

FRANCISZEK J. MAZUREK

INTEGRALNOŚĆ PRAW CZŁOWIEKA*

Mówiąc o prawach człowieka, należy wymienić trzy elementy: ich podstawę (źródło), treść i ochronę. Utożsamienie któregoś z tych elementów z jakimś innym prowadzi do rażącego błędu logicznego *pars pro toto*. Źródłem wszystkich praw człowieka jest ontyczna struktura osoby ludzkiej. Drugim elementem jest ich bogata treść. M. Baye i K. Vasak sprowadzają ją do trzech generacji w sensie merytorycznym: a) osobowych, wolnościowych, b) gospodarczych, społecznych, kulturalnych, c) solidarnościowych. Wśród praw pierwszej generacji naczelne miejsce zajmuje prawo do życia, wśród praw drugiej generacji – prawo do pracy, natomiast wśród praw trzeciej generacji – prawo do dziedzictwa ludzkości, rozwoju, komunikacji i pokoju. Trzecim elementem praw człowieka jest ich ochrona, która ma różne formy. Ogólnie rzecz biorąc, wymienimy ochronę prawną i pozaprawną. Kościół dysponuje jedynie ochroną pozaprawną – głoszeniem uniwersalnych wartości i norm moralnych.

Spór o trzy elementy praw człowieka występował w czasie przygotowań *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. J. Maritain – filozof katolicki, konwertyta – w czasie II wojny światowej przebywał w Stanach Zjednoczonych. Ogłosił książkę *Les droits et la loi naturelle* (1942), którą przesłał gen. de Gaulle'owi. Pisał w niej: „Sprawom tym poświęcam wszystkie swoje siły

* Ciąg dalszy artykułu pt. *Wkład Stolicy Apostolskiej w ochronę prawa człowieka do wolności sumienia i wolności religijnej w Konferencjach Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE i OBWE)*, zamieszczonego w 36. tomie „Roczników Nauk Społecznych”, z. 1 (2008), s. 45-72.

we dnie i w nocy”¹. Wysyłał wraz z innymi intelektualistami amerykańskimi petycje do rządu USA. Wskazywał na konieczność przygotowania Karty moralnej świata cywilizowanego (*Charte morale du monde civilise*) i ogłoszenia jej jak najszybciej. Uważał, że Karta powinna opierać się na uniwersalnych wartościach i normach moralnych. Rzeczywiście, postulaty te zostały uwzględnione. We wstępie *Karty Narodów Zjednoczonych* (1945) stwierdza się: „My, Ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane [...] potwierdzić na nowo w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej, w równe prawa mężczyzn i kobiet [...]”. Należy podkreślić, że pojęcie wiary jest pojęciem teologicznym, a nie filozoficznym czy politologicznym. Dla Maritaina przywrócenie w filozofii prawdziwej wartości i godności osoby ludzkiej oznaczało wiarę w stworzenie człowieka na obraz Boży (*imago Dei*). W *Karcie* jest również umieszczone prawo narodu (*loi du peuple*) do samostanowienia.

Maritain był delegatem rządu Francji na Światowej Konferencji UNESCO w Meksyku, na której rozpoczęto przygotowywać *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*. Postulował on, aby obok praw wolnościowych umieścić „stare” i „nowe” prawa społeczne. Nie trzeba być uczniem J. J. Rousseau, aby akceptować prawa wolnościowe, ani uczniem K. Marksa, aby uznawać prawa społeczne². Podstawą wszystkich praw człowieka jest wrodzona godność osoby ludzkiej. Na tle sporu o ich źródło podawał także uzasadnienie praktyczne. Bez ochrony praw wolnościowych i społecznych człowieka nie osiągnie się upragnionego pokoju. Komitet UNESCO zlecił Maritainowi sporządzenie ankiety na temat nowej deklaracji praw człowieka. Raport ten ogłosił później w dwu książkach: *Sur la philosophie des droits de l'homme* i *Autour de la nouvelle declaration universelle des droits de l'homme*³.

Początkowo ONZ planowała ogłosić jedną konwencję praw człowieka. Jednak planu tego nie udało się zrealizować. Pojawił się podwójny język praw człowieka (*double langage*). Na podstawie kompromisu ogłoszono dwie konwencje: *Międzynarodową Konwencję Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* oraz *Międzynarodową Konwencję Praw Osobowych i Politycznych*. Pierwsza miała odpowiadać państwom Wschodu, druga zaś Zachodu. Mimo

¹ J. M a r i t a i n, *Oeuvres complètes*, vol. IX, Paris 1990, s. 575.

² Por. F. M a z u r e k, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 129.

³ Por. t e n ż e, *Alfreda Verdrassa i Jacques'a Maritaina koncepcja dynamiczna prawa naturalnego i praw człowieka*, Lublin 1999, s. 73.

to udało się uratować jedność praw społecznych i wolnościowych. We wstępach do obydwu Konwencji uznano, że „prawa te wynikają z wrodzonej godności osoby ludzkiej”⁴. Potwierdzenie jedności wszystkich praw człowieka jest zawarte w *Proklamacji Teherańskiej* (1968): „Skoro prawa człowieka i podstawowe wolności są niepodzielne, pełna realizacja praw obywatelskich i politycznych jest niemożliwa bez korzystania z praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych”⁵.

W okresie „zimnej wojny” prawa człowieka stały się ponownie instrumentem walki ideologicznej między Wschodem i Zachodem. Z naciskiem należy podkreślić, że konflikt nie tkwi w prawach wolnościowych i społecznych, które są niepodzielne i współzależne, lecz pomiędzy dwiema ideologiami.

Na spotkaniu przeglądowym w Belgradzie stroną atakującą była przede wszystkim delegacja ZSRR. Zarzucała ona USA, że nie przestrzega *Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* oraz zasady prawa międzynarodowego nieinterwencji w wewnętrzne sprawy państw autonomicznych. Delegacja Związku Radzieckiego stała na stanowisku, że przekonania religijne należą do spraw wewnętrznych państw. Spór był tak ostry, że strona radziecka podjęła decyzję wystąpienia z KBWE i że nie będzie brać udziału w innych już ustalonych konferencjach. Jednak do tego nie doszło dzięki dyplomacji Stolicy Apostolskiej i wsparciu państw neutralnych oraz Francji. Przedstawiciel Watykanu – abp Silvestrini – nie atakował Układu Warszawskiego, gdyż byłoby to sprzeczne z neutralnością i misją Stolicy Apostolskiej. Uzasadniał, że istnieją prawa wolnościowe i prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne, czyli prawa człowieka proklamowane w obydwu *Międzynarodowych Konwencjach*. Źródłem wszystkich praw człowieka jest godność osoby ludzkiej. Podkreślał, że nie można zaprzepaścić już osiągniętego dorobku *Aktu Końcowego*. Wszystkie prawa człowieka są prawami podmiotowymi, gdyż ich nosicielem jest zawsze osoba ludzka.

W krótkim dokumencie ze spotkania w Belgradzie (09.03.1978) stwierdzono: „*Consensus* nie został osiągnięty co do szeregu propozycji przedstawionych na spotkaniu”. Ustalono tylko, że następne spotkanie odbędzie się w Madrycie.

Na spotkaniu w Madrycie (11.11.1980-09.1983) stroną atakującą była przede wszystkim delegacja USA. Uznawała ona jedynie prawa wolnościowe i nazywała grupę praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych mianem

⁴ „Reconnaissant que ces droits découlent de la dignité inhérente à la personne humaine”.

⁵ *Prawa człowieka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 117.

„praw kolektywnych”⁶. Stawiała zarzut Układowi Warszawskiemu, że nie wypełnia wcześniejszego zobowiązania przestrzegania praw wolnościowych – wolności religijnej – i nie uznaje prawa międzynarodowego, którego podmiotem jest każdy człowiek, a nie wyłącznie państwa.

Zdaniem wielu autorów pojawiła się „druga zimna wojna”. ZSRR umieścił rakiety SS-20 i wycofał się z dalszych rozmów SALT⁷. Dodatkowo wystąpiła silna opozycja w ramach Układu Warszawskiego (w Czechosłowacji, w Polsce „Solidarność”). Władze radzieckie zagroziły, że dokonają inwazji militarnej na Polskę, jeśli rząd nie rozprawi się z tym ruchem własnymi siłami. W wyjaśnianiu tego problemu jest wiele tematów tabu.

Należy przypomnieć, że wcześniej Jan Paweł II na spotkaniu z delegacją Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” powiedział, że tu naprawdę chodzić będzie o ściśle wewnętrzną sprawę wszystkich Polaków. Związek nie jest skierowany przeciwko komukolwiek, lecz ku dobru społecznemu, które ostatecznie sprowadza się do tego, kim jest każdy człowiek w społeczeństwie – jak pracuje i jak żyje. Wyraził swe przekonanie, że delegaci mają pełną świadomość swych niezwykłych zadań, które wiążą się z pełnym zabezpieczeniem godności i skuteczności pracy ludzkiej poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych oraz społecznych uprawnień każdego człowieka – podmiotu pracy. NSZZ powinien zawsze posiadać wyraźne odniesienie do moralności społecznej (związanej z dziedziną pracy, stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą), osobowej, rodzinnej, środowiskowej, zawodowej i politycznej. Bez podniesienia moralności w wymienionych dziedzinach nie może być mowy o prawdziwym postępie⁸. Papież ostrzegał władze „Solidarności” przed przekształceniem NSZZ w partię polityczną. „Działalność związków zawodowych nie ma charakteru politycznego, nie powinna być narzędziem działania nikogo, żadnej partii politycznej [...]”⁹. Zagadnienie to wyjaśnia szerzej w encyklice *Laborem exercens*. Katolicka nauka społeczna nie uważa, aby związki zawodowe stanowiły tylko odzwierciedlenie struktury „klasowej” społeczeństw i były wykładnikiem walki klas. Wprawdzie są one „wykładnikiem walki o sprawiedliwość spo-

⁶ Nazwa ta utrwaliła się w mentalności wielu autorów, nawet katolickich.

⁷ Por. R. K u ź n i a r, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, wyd. III, Warszawa 2006, s. 232.

⁸ J a n P a w e ł II, *Nie przeciwko komukolwiek, lecz ku wspólnemu dobru. Do delegacji „Solidarności” 15.01.1981*, w: t e n ż e, *Nauczanie społeczne 1981*, t. IV, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1984, s. 391.

⁹ Tamże, s. 392.

łeczną”, jednak „walka” ta powinna być rozumiana jako normalna troska o właściwe dobro odpowiadające potrzebom i zasługom ludzi pracy, którzy tworzą związki zawodowe. Jeśli w sprawach spornych przybiera ona charakter „walki”, to z racji na sprawiedliwość społeczną, a nie dla walki albo wyeliminowania przeciwnika¹⁰. Polityka gospodarcza, społeczna i kulturalna jest rodzajem naczyń połączonych. Działalność związków zawodowych wkracza w dziedzinę polityki, ale rozumianej „jako roztropna troska o dobro wspólne”¹¹. Zadaniem związków zawodowych nie jest uprawianie „polityki” w znaczeniu, jakie dzisiaj nadaje się powszechnie temu słowu.

Związki zawodowe nie powinny mieć charakteru partii politycznych walczących o władzę i podlegać ich decyzjom ani nawet ścisłych związków z nimi, gdyż w takiej sytuacji łatwo zaniedbują swe podstawowe zadanie – zabezpieczenie słusznych uprawnień ludzi pracy najemnej w ramach dobra wspólnego. W przeciwnym razie „[...] stają się [...] narzędziem do innych celów”. Zawsze należy uwzględniać właściwą godność osoby ludzkiej – podmiot pracy¹². Związki zawodowe mają też wielkie możliwości w działaniu oświatowym, wychowawczym i samowychowawczym, aby pracownik mógł nie tylko więcej „mieć”, ale przede wszystkim bardziej „być”. Związki zawodowe zapewniając słuszne uprawnienia swych członków, mogą także posłużyć się metodą strajku, kierując ultimatum do odpowiedzialnych władz, a szczególnie do pracodawców. Katolicka nauka społeczna uznaje metodę strajku za słuszną, ale pod kilkoma warunkami:

- a) zapewnienia *prawa do strajku* bez osobistych sankcji karnych za uczestnictwo w nim;
- b) jeśli strajk jest środkiem ostatecznym;
- c) nie można go nadużywać, zwłaszcza dla rozgrywek politycznych;
- d) nieodzowne warunki życia społecznego są zawsze zabezpieczone, nawet za pomocą odpowiednich środków prawnych;
- e) nadużywanie strajku nie może prowadzić do paraliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego¹³.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” nie uwzględnił całkowicie wymienionych warunków i został wykorzystany do celów politycz-

¹⁰ J a n P a w e ł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, red. M. Radwan [i in.], cz. 2, wyd. II zmienione, Rzym–Lublin 1996, s. 197 (nr 20).

¹¹ Tamże, s. 198.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 198-199.

nych – stał się w pewnym zakresie związkiem politycznym. Nie był jednolity w swych założeniach. W pewnych jego nurtach zdecydowanie wykluczano katolicką naukę społeczną. Jan Paweł II odwoływał się do poglądów Stefana kard. Wyszyńskiego o związkach zawodowych. Nazwał go *Prymasem Tysiąclecia*. Od samego początku kształtowania się Związku „Solidarność” Wyszyński wskazywał na jego cele, co wywołało ostrą krytykę kardynała; trwała ona do końca jego życia (organizowano strajki przeciw niemu w Warszawie; nie wyjaśniono jeszcze tej sprawy).

Na tle ostrej konfrontacji Jan Paweł II przesłał *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej. Konferencja w Madrycie poświęcona bezpieczeństwu i współpracy w Europie* (13.09.1980)¹⁴. Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej abp Silvestrini wręczył go wszystkim delegatom. Papież przekonywał, że nie można przekreślać już osiągniętych wspólnych zobowiązań *Aktu Końcowego z Helsinek*. Kościół ze świadomością wypełnia zawarte w tym *Akcie* wspólne zobowiązania „[...] rozwijania i wspierania rzeczywistego przestrzegania swobód i praw obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych, które wszystkie wynikają z nierozzerwalnie związanej z osobą ludzką godności i są istotne dla jej rozwoju wolnego i integralnego”¹⁵. W innym miejscu Jan Paweł II pisał, że wszystkie prawa człowieka są odczytywane z ontycznej struktury osoby ludzkiej. W dokumencie tym zawarty jest katalog praw człowieka, który będzie przedstawiony niżej. Podkreślić należy, że odtąd w następnych dokumentach wymienia się łącznie prawa osobowe, obywatelskie, polityczne, ekonomiczne, społeczne kulturalne i inne.

W tym kontekście warto odnotować *Deklarację Stolicy Apostolskiej w sprawie Polski* (Madryt, 12.02.1982), którą przedstawił abp S. Luoni. Przypomniał dwa podstawowe cele KBWE: zapewnienie pokoju międzynarodowego i zobowiązanie się sygnatariuszy do poszanowania praw narodów i wszystkich ludzi¹⁶. Na sygnatariuszach, bez względu na ich narodowość i przekonania ideologiczne, spoczywa jednakowy obowiązek respektowania praw człowieka. Poszanowanie praw człowieka jest istotnym czynnikiem pokoju, stabilizacji, sprawiedliwości, dobrobytu, rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi państwami. „Stwierdzenie to stanowi jeden z najwznioślejsz-

¹⁴ W: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, red. M. Radwan [i in.], cz. 2, wyd. II zmienione, Rzym–Lublin 1996, s. 151-160.

¹⁵ *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej*, w: tamże, s. 153-154.

¹⁶ *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 2, wyd. II, s. 213.

szych i najszlachetniejszych punktów *Aktu Końcowego*, który swą jakością przewyższa Kartę ONZ”¹⁷. Arcybiskup Luoni przypomniał wprowadzenie stanu wojennego w Polsce (13.12.1981) na tle historycznym. Uwagę Europy i świata skupiał na sobie ruch robotniczy i ludowy z sierpnia 1980 r., a także z ostatnich czterdziestu lat historii Polski, a nawet historii dwóch ostatnich stuleci. Polska leży w sercu Europy. W czasach wielkich kryzysów i starć między nacjonalizmami czy imperializmami sprawa polska była zawsze czynnikiem wielkiej wagi. Chodzi tu przede wszystkim o rację istnienia narodu polskiego w tożsamości kulturowej, w jego wytrwałym i niezłomnym dążeniu do niepodległości i wolności. W XVIII w. Polska była poddana kolejno trzem rozbiорom, a w XIX w. była jednym z „problemów sumienia” liberalnej Europy i równocześnie „natchnieniem dla wspaniałego idealizmu wszystkich duchów europejskich”. W XX w. agresja na Polskę (1939) spowodowała wybuch II wojny światowej¹⁸. Sprawę polską – podkreślał Luoni – należy rozpatrywać w świetle art. 8 *Aktu Końcowego*: „Wszystkie narody mają zawsze prawo, w pełnej wolności, określać, kiedy i jak sobie życzą, swój wewnętrzny i zewnętrzny status polityczny bez ingerencji zewnętrznej i dążyć, według swego uznania, do rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego”. Naród polski ma prawo oczekiwać, że na mocy *Aktu Końcowego* z Helsinek umożliwi się mu rozwiązanie wewnętrznych problemów bez zewnętrznej interwencji. Naród tak doświadczony i udręczony przez dwieście lat w punkcie kulminacyjnym wydarzeń dał swego syna – papieża Jana Pawła II.

Mimo występującego sporu Konferencja w Madrycie przyniosła w pewnym zakresie pozytywne wyniki.

¹⁷ Tamże, s. 215.

¹⁸ Tamże, s. 214.

PRZEŁAMANIE SPORU O TREŚĆ POJĘCIA PRAW CZŁOWIEKA
I ICH OCHRONY W DOKUMENTACH KBWE Z WIEDNIA,
KOPENHAGI, MOSKWY I PARYŻA

Do przełamania sporu przyczynił się Michaił Gorbaczow (proces pierestrojki)¹⁹, który zaproponował, by po konferencji w Wiedniu (listopad 1986–styczeń 1989) następna konferencja odbyła się w Moskwie.

Znaczącym, a nawet przełomowym dokumentem dla tej problematyki jest dokument z Wiednia, z trzech racji: a) zapisy dotyczą konkretnych praw człowieka; b) ustanowiono załączkowy mechanizm kontrolny; c) podjęto decyzję o kontynuowaniu konferencji (następne miały się odbyć w Paryżu, Kopenhadze i w Moskwie). W dokumencie z Wiednia stwierdza się: „Państwa uczestniczące będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonania każdego człowieka”. Prawa te – w porównaniu z wcześniejszymi dokumentami KBWE, w kontekście innych praw osobowych, wolnościowych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych człowieka – są w nim najbardziej rozwinięte. Nawiązuje on do *Międzynarodowej Konwencji Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* oraz do *Międzynarodowej Konwencji Praw Osobowych i Wolnościowych*. Zachęca państwa do ich ratyfikacji, jeśli tego jeszcze nie uczyniły. Uściślono w nim treść praw człowieka do wolności religijnej i praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych; b) przyjęto nowy termin: *human dimension* – „ludzki wymiar”. Wymienia się liczne elementy wymiaru ludzkiego, szczególnie zasady proceduralne: wolne, powszechne, równe i tajne wybory – gwarantowane obywatelom dorosłym; trójpodział władzy; znaczenie organizacji pozarządowych (NGOs) i pluralizm polityczny; c) wprowadzono załączek mechanizmu kontrolnego²⁰.

W ramach KBWE powołano nowe instytucje: Radę OBWE, działającą na kilku szczeblach: instytucji Wysokiego Przedstawiciela, ambasadorów i stałych przedstawicieli z siedzibą w Wiedniu. W dokumencie wiedeńskim zostały podane także kryteria demokracji: rządy prawne, które nie są jedynie wyrazem formalnej zgodności z prawem stanowionym, lecz przede wszystkim mają pełną akceptację wrodzonej godności osoby ludzkiej. Główną wyspecjalizowaną instytucją jest warszawskie Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka. Powołano obserwatorów i sprawozdawców.

¹⁹ K u ź n i a r, dz. cyt., s. 235-237.

²⁰ Tamże, s. 238.

Dla tej problematyki ważny jest *Dokument Spotkania w Wiedniu* (1986). Wśród czynników poszanowania i przestrzegania praw człowieka wymienia się ich upowszechnianie, wykształcenie, wychowanie i demokrację pluralistyczną, opartą na wszystkich prawach człowieka. Uściślono w nim – na tle nowej sytuacji – treść pojęcia praw człowieka, usunięto pewne wątpliwości i rozwinięto czterostopniowy mechanizm kontroli przestrzegania przyjętych przez państwa-sygnatariuszy zobowiązań ochrony integralnie rozumianych tych praw. Zlecono, aby problem wymiaru ludzkiego bardziej uściślić na trzech następujących spotkaniach.

W tym kontekście należy stwierdzić, że Światowa Konferencja Praw Człowieka ogłosiła *Deklarację wiedeńską i program działania* (1993), które jednak nie zostały przyjęte jednogłośnie przez dziesięć najbogatszych państw świata. Są zatem dwa dokumenty ogłoszone w Wiedniu. W obu nieodwołalnie uznano, że źródłem praw człowieka jest wrodzona godność osoby. Mimo to wciąż istnieje pozytywizm prawny, wzmacniany przez różne orientacje relatywizmu – poprawność polityczną. W *Deklaracji wiedeńskiej i programie działania* stwierdza się, że wszystkie prawa człowieka są uniwersalne, niepodzielne, współzależne i powiązane ze sobą. Społeczność międzynarodowa musi traktować prawa człowieka jako całość, w sprawiedliwy i równy sposób, na tej samej płaszczyźnie, z jednakową uwagą. Prawo człowieka do rozwoju jest integralną całością wszystkich praw, gdyż osoba ludzka jest także pierwszorzędym podmiotem prawa do rozwoju.

Zgodnie z zapowiedzią podjętą na Konferencji w Wiedniu następne spotkania odbyły się w Kopenhadze (20.06.1990), Paryżu (21.11.1990) i w Moskwie (03.10.1991). Określono je łącznie terminem „Konferencje w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE”²¹.

W ogłoszonym *Dokumencie spotkania kopenhadzkiego konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE* (29.06.1990) stwierdza się, iż państwa-sygnatariusze uznają, że wrodzona godność człowieka jest najwyższą wartością, którą należy zabezpieczyć instytucjami stwarzającymi najpełniejsze ramy jej wyrażania, czyli popieranie i ochronę wrodzonych praw człowieka. Wszystkie osoby są równe wobec prawa. W tym przypadku lepiej mówić o równości we wrodzonej godności osób ludzkich niż o równości osób wobec prawa. Najważniejsze zagadnienia zawarte w tym dokumencie można sprowadzić do rozumienia demokracji, treści praw człowieka i praw mniejszości narodowych.

²¹ *Prawa człowieka. Wybór materiałów. Dokumenty międzynarodowe*, red. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993.

Przyjęto następujące kryteria demokracji: akceptacja najwyższej wartości osoby ludzkiej, wola ludu, pluralizm polityczny, oddzielenie państwa od partii politycznych, niezależne sądownictwo i rządy prawa. Lepszym terminem jest *państwo prawne* niż *państwo prawa*, gdyż w drugim sformułowaniu zawarta jest *implicite* teoria pozytywizmu prawnego. Nowatorskie jest uznanie, że mniejszości narodowe mają prawo do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania swej tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej lub religijnej²².

W *Paryskiej Karcie Nowej Europy* (21.11.1990) państwa-sygnatariusze oświadczają, że szacunek dla praw człowieka i podstawowych wolności jest nieodwołalny, że chronić będą dziedzictwo kulturalne i duchowe w całym jego bogactwie i różnorodności²³. Wskazuje się na konieczność wprowadzenia modelu gospodarki rynkowej (ale w połączeniu ze sprawiedliwością społeczną) i na pluralizm polityczny: Wolność i pluralizm polityczny są koniecznymi elementami naszego wspólnego dążenia do rozwijania gospodarki rynkowej, zapewniającej stały (ang. *sustainable*) wzrost gospodarczy, pomyślność, sprawiedliwość społeczną, wzrost zatrudnienia oraz efektywne wykorzystanie zasobów gospodarczych. Dla osiągnięcia tych celów wymagana jest nowa jakość dialogu, współpraca i solidarność.

Natomiast na spotkaniu w Moskwie (03.10.1991) uściślono niektóre elementy: przy wprowadzaniu stanu wyjątkowego nie mogą być naruszane prawa człowieka, prawo do własnej kultury i języka. Zwrócono uwagę na wielkie znaczenie rodziny i kobiet, kobiety-matki, której nikt inny nie może zastąpić.

KONCEPCJE RELIGII

W XVIII i XIX w. filozofowie o orientacji ateistycznej zapowiadali śmierć religii, uznając, że miejsce religii – wiary w Boga – zajmie ateizm, który zapewni „raj na ziemi” (K. Marks). Lansowano „religię cywilną” (J. J. Rousseau) bez Boga. Intensywnie czyni się to do dziś. Co więcej, Jan Paweł II w swym *Testamencie* pisze: „Kościół znajduje się w okresie takiego prześladowania, które w niczym nie ustępuje pierwszemu stuleciu, raczej je przewyższa co do stopnia bezwzględności i nienawiści, Sanguis Martyrum – se-

²² K u Ź n i a r, dz. cyt., s. 241-243.

²³ Tamże, s. 239.

men Christianorum. A prócz tego – tylu ludzi ginie niewinnie, choćby i w tym kraju, w którym żyjemy”²⁴.

Zwolennicy pozytywizmu i scjentyzmu uznawali, że nauka rozwiąże wszystkie problemy egzystencji ludzkiej. Termin *nauka* pisano często dużą literą. Autorzy pisali o „świątyni nauki”²⁵. W nauce nie spotyka się Boga, więc On nie istnieje. Z zadowoleniem ogłoszono „śmierć Boga”²⁶. W drugiej połowie XX w. powstała nowa koncepcja poznania naukowego, której znaczącym przedstawicielem był K. R. Popper. Demaskuje się w niej braki w przyjętych metodach naukowych. Wskazuje się, że pewne założenia są przyjmowane bez uzasadnienia (dogmatyzm nauki)²⁷, jako dogmaty, w które się wierzy. Tymczasem nauka ma tylko strukturę hipotetyczno-dedukcyjną, a zdobyta wiedza – jedynie charakter prawdopodobieństwa²⁸. Chociaż dla wielu socjologów i filozofów kultury upada mit nauki, pozostaje ukształtowana mentalność naukowo-techniczna²⁹. Należy zaznaczyć, że we współczesnej teorii socjologii występuje spór metodologiczny, ontologiczny i epistemologiczny³⁰.

Jan Paweł II wskazywał na konieczność poprawnego określenia religii. M. Libiszowska-Żółtkowska pisze, że „socjologicznych definicji jest niemal tak wiele, jak wielu jest twórczych socjologów podejmujących próbę zdefiniowania religii”³¹, a L. M. Yinger, że w ciągu jednej godziny można znaleźć setki definicji religii. P. Berger uważa, że definicja jakiejś religii jest ostatecznie sprawą gustu, a *de gustibus non est disputandum*. Religia jest to wiara w siłę wyższą, Byt absolutny, różnie nazywany: *Allah, Jahve, Deus* (Bóg), który stworzył człowieka. B. Wolniewicz, który zajmuje się logiką matematyczną, wykazuje, że człowiek jest z natury swej istotą religijną (*homo religiosus*). Korzenie religii są niezniszczalne. Będzie ona istnieć dopóty,

²⁴ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/innne/testament_jp2_20050407.html

²⁵ Z. Z d y b i c k a, *Człowiek i religia*, Lublin 1993, s. 387.

²⁶ Tamże, s. 183.

²⁷ Tamże, dz. cyt., s. 388.

²⁸ Tamże, s. 387 n. Por. J. M e s s n e r, *Das Naturrecht. Gesellschaftsethik. Staatsethik und Wirtschaftsethik*, S. Innsbruck–Wien–München 1966, s. 390-394.

²⁹ Tamże, s. 388.

³⁰ M. Z i ó ł k o w s k i, *Teoria socjologiczna początku XXI wieku*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, s. 15-31.

³¹ M. L i b i s z o w s k a - Ż ó ł t k o w s k a, *Definicje socjologiczne religii*, w: t a ż, J. M a r i a ń s k i, *Leksykon socjologii. Zjawiska – badania – teorie*, Warszawa 2004, s. 66-69.

dopóki ludzie będą musieli umierać. Śmierć jest *sacrum* i tajemnicą. Tego faktu nie może rozwiązać żadna nauka. Uważa on, że nie należy pytać o sens istnienia, lecz o sens umierania. Wszystkie definicje religii można sprowadzić do trzech:

1) substancjalnych (istotnych) – religia jest niezniszczalna, będzie istnieć dopóty, dopóki ludzie będą musieli umierać (B. Wolniewicz);

2) funkcjonalnych – religia jest dobrem dla człowieka i narodu;

3) nihilistyczno-alienacyjnych – wszystkie religie są złe z dwu powodów: pomniejszają wartość człowieka i są czynnikami odnawiania się ksenofobii, rasizmu, nietolerancji i antysemityzmu. Ta grupa definicji zarówno w ujęciu marksistowskim, jak i libertyńskim ma charakter alienacyjny. Stąd też wciąż podejmowane są różne działania w celu usunięcia religii z życia ludzkiego. Miejsce religii ma zająć jej namiastka, np. nauka. Najskuteczniejszym, wypróbowanym sposobem negacji religii jest wyeliminowanie uniwersalnych norm moralnych.

Religia ma przymiot uniwersalny. A. de Tocqueville w XIX w. pisał: „Niedowiarstwo jest czymś przypadkowym; tylko wiara jest stanem ludzkości”³². W każdej religii zawarte są dwa elementy wspólne: istnienie jakiejś siły poza człowiekiem (bóstwo, *sacrum*, Bóg)³³ i charakter społeczny. Przejście od bóstw (politeizmu) do Boga (monoteizmu) trwało tysiące lat. Każdy człowiek jako istota rozumna ma jakiś obraz świata, a w nim swoje miejsce – obraz samego siebie. We wszystkich religiach zawiera się swoisty pogląd na świat i jakaś – mniej lub bardziej wyraźnie zaznaczona – świętość. W chrześcijaństwie to Absolut.

Teoretycy kultury wskazują na znaczenie religii dla rozwoju kultury. Religia należy do dziedziny kultury, ale się z nią nie utożsamia. Wraz z rozwojem nauk przyrodniczych i postępu technicznego zmieniał się pogląd o człowieku i jego miejscu w świecie. To prawda, że nauki przyrodnicze są wartościowe, ale nie są wartością najwyższą. Przykładowo H. Schiedermaier wprost pisze, że nauka służy godności człowieka³⁴. Trzon każdej religii stanowi wiara w siłę wyższą. Tym religia różni się od wiary występującej w innych dziedzinach, np. w nauce. Niezbędnym elementem religii jest kult

³² A. de T o q u e v i l l e, *O demokracji w Ameryce*, tł. Janicka, M. Król, t. I, Kraków–Warszawa 1996, s. 304.

³³ Z d y b i c k a, dz. cyt., s. 187.

³⁴ H. S c h i e d e r m a i e r, *Wissenschaft im Dienst der Menschenwürde*, „Wiener Blätter zur Friedensforschung”, 121(2004), s. 29-43.

i jego miejsce, najczęściej świątynie, oraz występowanie przywódców – hierarchów.

Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w *Zaleceniu 1202 z roku 1993 dotyczącym Tolerancji Religijnej w Społeczeństwie Demokratycznym* wskazuje na liczne przykłady częstego odnawiania się ksenofobii, rasizmu i nietolerancji religijnej nie tylko w skali narodowej (mniejszości narodowe), ale i międzynarodowej. Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że obecnie w Europie mamy do czynienia z bardzo zarysowanym kryzysem wartości. Często materialistyczne poglądy społeczeństwa, podobnie jak komunizm, są wrogiem dobrobytu jednostek i wzajemnej społecznej odpowiedzialności. Jednakże nie można mówić o kryzysie wartości czy jej braku, lecz o konkretnym człowieku – zdolnym do czynienia dobra i zła – żyjącym w społeczeństwach. Nie w wartościach tkwi kryzys, lecz w mentalności ukształtowanej przez agresywne mass media w wymiarze globalnym. To prawda, że religia bywa pośrednio lub bezpośrednio przyczyną konfliktów społecznych, często międzynarodowych, a także nieporozumień między mniejszościami narodowymi. W *Zaleceniu 1202* podkreśla się, że należy uwolnić religię od celów politycznych i innych.

Religia jest dobrem człowieka i narodów. Umożliwia jej wyznawcy „[...] głęboki kontakt ze swym Bogiem, samym sobą i ze światem zewnętrznym oraz ze społeczeństwem, w którym ów żyje³⁵. Wzajemna tolerancja jest możliwa i powinna być wciąż od nowa realizowana. W każdej z trzech religii monoteistycznych można dopatrzeć się podstaw gwarantujących tolerancję i szacunek do wyznawców innych religii lub ludzi niewierzących. Każda istota ludzka jest postrzegana jako stworzenie jednego Boga i jako taka zasługuje na własną godność, szacunek i prawa bez względu na swe przekonania. Historia Europy udowadnia, że współistnienie kultury żydowskiej, chrześcijańskiej oraz islamskiej, oparte na wzajemnym szacunku i tolerancji, wielokrotnie przyczyniło się do wzbogacenia i dobrobytu narodów. Dodać należy, że wewnątrz trzech wymienionych religii są różne wspólnoty (w islamie około 150), które się wzajemnie oskarżają o „herezje” i prowadzą między sobą wojny. S. P. Huntington nazywa te wojny „prawem herezji”, czyli odstąpieniem od ortodoksji. Prowadzone są wojny między Palestyńczykami i Żydami. Często się mówi o antysemityzmie. Huntington wyjaśnia, że Palestyńczycy i Żydzi są Semitami i aktualne w dużym stopniu antysemityzm

³⁵ B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, Warszawa 1993, s. 86.

występuje między samymi Semitami. W przeszłości wyznawcy islamu nie zwalczali wiary Żydów ani *vice versa*³⁶. Uważa on, że „[...] ze wszystkich obiektywnych elementów składających się na tożsamość cywilizacji najważniejszą rolę odgrywa przeważnie religia”³⁷. W konkluzjach stwierdza się m.in., że „religie świata i systemy przekonań humanistycznych są w swej istocie tolerancyjne i mają tę samą godność moralną”³⁸. Mimo to zwalcza się agresywnie religię – w imię wolności i kryterium poprawności politycznej – wyrafinowaną przemocą duchową, przez wyśmiewanie symboli i kultów religijnych.

Jan XXIII nawiązując do tzw. teorii tezy i hipotezy, bliskiej rozróżnieniu *tolerancji dogmatycznej* i *tolerancji praktycznej*, zdecydowanie stwierdził, że prawda nie ma prawa do głoszenia, gdyż nie jest osobą czy jakimś super Ego. Tylko osoba ludzka ma prawo do prawdy, jej poznania i wyznawania zgodnie z prawym sumieniem. W marksizmie podniesiono błędnie *prawdę* do rangi podmiotu (personalizacja prawdy), a osobę potraktowano przedmiotowo. Teoria tezy i hipotezy była przyjęta w ideologii marksizmu. Uznano, że tylko ateizm marksistowski ma „prawo obywatelskie” w dziedzinie teoretycznej i praktycznej. Marksizm nie był i nie jest odosobniony, gdyż także w ateizmie neoliberalizmu przyjmuje się jedyną zasadę poprawności politycznej, bez żadnych uniwersalnych wartości i norm moralnych.

Jan Paweł II pisał, że wśród praw wolnościowych słusznie wymienia się „[...] prawo wolności religijnej obok prawa wolności sumienia”³⁹. Różnica polega na tym, że pojęcie pierwsze ma węższy zakres niż drugie, które obejmuje nie tylko przekonania religijne, ale i areligijne czy też ateistyczne. Ateizm można zrozumieć w odniesieniu do religii i wiary. Zresztą sam ateizm traktuje się jako swoisty rodzaj „religii”. Prawo „obywatelstwa” przyznaje się tylko ateizmowi marksistowskiemu czy liberalnemu (jego wyznawcom), co jest wyrazem rażącej dyskryminacji.

³⁶ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tł. H. Jankowska, Warszawa 2001, s. 44.

³⁷ Tamże.

³⁸ ST/HRJSer.A/16 *Seminar on the Encouragement of Understanding, Tolerance and Respect in Matters Relating to Freedom of Belief*, Geneva 3-15, December 1984, s. 24.

³⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Katowice 1979, nr 17.

UZASADNIENIA ORAZ TREŚĆ POJĘCIA PRAWA CZŁOWIEKA
DO WOLNOŚCI SUMIENIA, WOLNOŚCI RELIGIJNEJ
I WOLNOŚCI OPINII

Człowiek jest jednością duchowo-somatyczną, podstawą różnych potrzeb duchowych i materialnych. Najistotniejszą potrzebą duchową jest akceptacja, zaś materialną – potrzeba napoju i pokarmu. Jednak to nie potrzeby są prawami człowieka, jak to ujmuje się w tzw. teorii *human needs*, lecz prawo człowieka do tych wartości, które są konieczne do zaspokojenia owych potrzeb. Człowiek nie jest w pełni rozwinięty, ale ukierunkowany na rozwój. Z natury swej jest on bytem społecznym (*ens sociale*); jest istotą pracującą (*laborem exercens*). Człowiek ma zdolność rozpoznania dobra i zła moralnego. Jest zdolny do czynienia dobra, poświęcania się dla innych, do budowania sprawiedliwych systemów społecznych i gospodarczych. Zarazem jest opanowany przez egoizm, zdolny do czynienia zła: do budowania różnych niesprawiedliwych ustrojów totalitarnych, do zabijania innych, do kradzieży i kłamstwa. Jest żądny pieniądza, władzy – panowania nad innymi. Owidiusz ujął to w słowach: Widzę rzeczy wspaniałe i je aprobuję, lecz postępuję źle (*video meliora proboque deteriora sequor*). Nie w systemach totalitarnych należy poszukiwać zła, lecz w ich twórcach, osobach ludzkich. Analizując drugi przymiot godności osoby ludzkiej: wrodzoną wolność, stwierdzamy, że wszystkie rodzaje wolności zewnętrznej są wymogiem ontycznej struktury osoby ludzkiej we wszystkich dziedzinach jej bytowania, również w dziedzinie wolności sumienia, religii i przekonań.

Uzasadnieniem praw człowieka, łącznie z prawem do wolności religijnej, jest godność osoby ludzkiej, zaś dodatkowym uzasadnieniem praw innych podmiotów rodziny, wspólnot religijnych i innych instytucji – społeczna natura człowieka (*ens sociale*). Z punktu widzenia ontologicznego osoby ludzkie różnią się całkowicie od wszelkich wspólnot (rzeczywistości społecznej). Nawet z punktu widzenia prawnego odmiennym podmiotem jest osoba ludzka (jednostka) – podmiot fizyczny. Rodzina, wspólnoty wyznaniowe i Kościół są podmiotami moralnymi lub prawnymi. Konkretna osoba ludzka jest zupełnie różną rzeczywistością niż jakakolwiek wspólnota czy instytucja.

Relacje zachodzące pomiędzy prawami człowieka do wolności sumienia, religii i przekonań a prawami wspólnot i instytucji polegają na tym, iż podstawą pierwszych jest godność osoby ludzkiej, zaś drugie opierają się na prawach wrodzonych osób ludzkich. Nie są więc swoistą jałmużną władz państwowych.

PRAWO CZŁOWIEKA DO WOLNOŚCI SUMIENIA, RELIGII I OPINII
W *POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA*
I W *MIĘDZYNARODOWEJ KONWENCJI PRAW OSOBOWYCH*
I *WOLNOŚCIOWYCH*

Artykuł 18 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* stanowi: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub wiary oraz wolność głoszenia swej religii lub wiary, bądź indywidualnie, bądź wspólnie z innymi ludźmi, publicznie lub prywatnie poprzez nauczanie, praktyczne uprawianie kultu lub praktyk religijnych”.

Artykuł 19 odnosi się do innych poglądów i stanowi: „Każdy człowiek ma prawo do wolności poglądów i swobodnego ich wyrażania; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnych poglądów, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i idei wszelkimi środkami, bez względu na granice”.

W *Międzynarodowej Konwencji Praw Osobowych i Wolnościowych* ich treść jest bardziej rozwinięta.

Artykuł 18.1 stanowi: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenia w obrzędach, praktykowanie i nauczanie”.

Według art. 18.2. „Nikt nie może podlegać przymusowi, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania wyznania albo przekonań według własnego wyboru”.

Zgodnie z art. 18.3. „Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne do ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób”.

Art. 18.4. „Państwa-Strony niniejszego *Paktu* zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniem”. Podane są także kryteria ograniczenia praw wolnościowych.

W art. 19.2 rozszerza się treść pojęcia prawa do własnych poglądów: „Każdy człowiek ma prawo to obejmuje poprzez swobodę poszukiwania, otrzy-

mywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pisemnie lub drukiem, w postaci dzieł sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru”.

W art. 19.3. z tymi prawami wiążą się specjalne obowiązki i odpowiedzialność. „Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 [...] pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność”. Podane są też kryteria ograniczenia realizacji wymienionych praw człowieka. „Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę, i które są niezbędne do: a) poszanowania praw i dobrego imienia innych; b) ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej”.

Warunki ograniczeń zostały już wcześniej podane w *Deklaracji wolności religijnej* Soboru Watykańskiego II. Mogą być one stosowane: a) w godziwym zakresie; b) „jeśli zachowany jest sprawiedliwy ład społeczny”; c) „dopóki słuszne wymagania porządku publicznego nie są naruszone”; d) należy przestrzegać moralnej zasady odpowiedzialności osobowej i społecznej [...] poszczególni ludzie i grupy społeczne mają moralny obowiązek zwracania uwagi na prawa innych i na swoje wobec innych obowiązki, i na wspólne dobro wszystkich. Wobec wszystkich należy postępować sprawiedliwie i humanitarnie.

WYMIAR OSOBOWY (INDYWIDUALNY)
I SPOŁECZNY (WSPÓLNOTOWY)
PRAWA DO WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Organizacja Narodów Zjednoczonych zleciła Komisji Praw Człowieka, aby wspólnie z KBWE podała interpretację art. 18 i 19 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* i artykułów zawartych w *Międzynarodowej Konwencji Praw Osobowych i Wolnościowych*, które odnoszą się do prawa człowieka do wolności sumienia, religii i opinii (myśli). Ogłoszono *Deklarację eliminacji w sprawie wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach*, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25.11.1981 r.

W pracach przygotowawczych aktywnie brał udział Adam Łopatka, przedstawiciel rządu polskiego. Za oryginalny wkład otrzymał nagrodę ONZ⁴⁰.

⁴⁰ Później Łopatka wyjaśniał, że oryginalny jego wkład opierał się na publikacjach F. J. Mazurka.

Wykazał, że *Deklaracja* w dużej części powtarza art. 18 *Paktu Praw Osobowych i Obywatelskich*, ale wnosi wiele nowych elementów⁴¹, szczególnie obowiązków państw sygnatariuszy ochrony prawa do wolności religijnej i wyznania. Za zasadniczo nowe elementy Łopatka uznał swobody dotyczące:

1) kultu i zebrań związanych z daną religią lub przekonaniem oraz tworzeniem i utrzymaniem miejsc przeznaczonych do tego celu;

2) tworzenia i utrzymania związanych z religią lub przekonaniem instytucji typu charytatywnego i humanistycznego;

3) tworzenia, nabywania i używania w stosowny sposób przedmiotów i materiałów związanych z rytuałem i tradycją religii lub przekonaniem;

4) pisania, publikowania i rozpowszechniania publikacji związanych z tematyką religii lub przekonaniem;

5) nauczania religii lub przekonań w stosownych miejscach;

6) zwracania się o pomoc finansową i otrzymywania jej oraz o inne dobrowolne świadczenia od osób indywidualnych i instytucji;

7) szkolenia, upewniamienia i wybierania lub kolejnego wyznaczenia przywódców zgodnie z wymaganiami i regułami każdej religii lub przekonania;

8) zachowania dni odpoczynku i świętowania świąt oraz celebrowania rytuałów kultu zgodnie z własną religią lub przekonaniem;

9) nawiązywania i podtrzymywania łączności z poszczególnymi osobami i wspólnotami w sprawach wiary lub przekonań na szczeblu krajowym i międzynarodowym⁴².

Otto Luchterhandt komentując *Deklarację*, uwzględnił jedną z zasad Karty ONZ: zasadę godności i równości, należną wszystkim istotom ludzkim. Stolica Apostolska stawiała postulat uznania prawa człowieka do wolności sumienia i religii za zasadę prawa międzynarodowego ze względu na bogatą treść i obowiązek poszukiwania prawdy⁴³. Jan Paweł II pisał: „[...] poszanowanie godności osoby ludzkiej domaga się, aby instytucje, które ze swej natury służą życiu religijnemu, mogły zaznaczyć swój udział w dyskusjach i ustaleniach w perspektywie praw państwowych lub międzynarodowych odnośnie do właściwego sposobu korzystania z wolności religijnej. Przy po-

⁴¹ A. Ł o p a t k a, *Jednostka. Jej prawa człowieka*, Warszawa 2002, s. 120.

⁴² Tamże.

⁴³ Por. O. K i m m i n i c h, *Organisatorische Konsequenzen aus dem verfassungsrechtlichen Bekenntnis zur Menschenwürde*, w: *Auf dem Weg zu Menschenwürde und Gerechtigkeit, Festschrift für Hans R. Klecatsky zum 60. Lebensjahr*, Wien 1980, s. 163.

minięciu wkładu tych instytucji zachodziłoby niebezpieczeństwo narzucenia w tej delikatnej dziedzinie życia ludzkiego norm lub ograniczeń sprzecznych z prawdziwymi potrzebami religijnymi człowieka”⁴⁴.

W *Deklaracji o eliminacji wszystkich form nietolerancji i dyskryminacji* państwa uczestniczące potwierdziły, że będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, łącznie z wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonań każdego, bez względu na rasę, płeć, język lub religię. Uznały, że prawa osobowe, polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne muszą być w pełni realizowane za pomocą odpowiednich środków. Państwa-uczestnicy będą rozwijać swe ustawy i przepisy oraz politykę w dziedzinie praw osobowych, politycznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych oraz stosować je w praktyce; rozważać przystąpienie, jeśli tego jeszcze nie uczyniły, do *Międzynarodowej Konwencji Praw Osobowych i Wolnościowych* oraz *Międzynarodowej Konwencji Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Dokumenty te jasno wskazują na integralność wszystkich praw człowieka. Ważny jest zapis o zachodzącej korelacji między prawami i obowiązkami, z tej racji, iż w ideologii liberalnej pomijane są obowiązki.

Wrodzona godność osoby ludzkiej jest źródłem nie tylko praw człowieka, ale także jego obowiązków. W encyklice *Pacem in terris* Jan XXIII wskazał, że „[...] każdemu z praw człowieka, wypływających z natury, odpowiadają w tym samym człowieku obowiązki udzielane czy nakazywane przez prawo naturalne, z niego biorą swój początek, treść i bezwzględnie obowiązującą moc”. Przykładowo: „[...] prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania własnego życia; prawo człowieka do poziomu życia godnego – z obowiązkiem godziwego życia; prawo do wolności poszukiwania prawdy – z obowiązkiem dalszego pogłębiania i poszerzania tych poszukiwań. [...] Tych więc ludzi, którzy domagają się o swe własne prawa, a równocześnie albo całkowicie zapominają o swych obowiązkach, albo wykonują je niedbale, trzeba porównać z tymi, którzy jedną ręką wnoszą gmach, a drugą go burzą”⁴⁵.

⁴⁴ RH, nr 3 (s. 168).

⁴⁵ J a n P a w e ł II, dz. cyt., nr 3, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, red. M. Radwan [i in.], cz. 1, wyd. II, nr 28-30.

POSTULATY I PROPOZYCJE STOLICY APOSTOLSKIEJ NA KBWE

Jan Paweł II odwołując się do antropologii filozoficznej, podkreślał, że religia ma nie tylko dymensję osobową, ale i społeczną. „Sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby człowiek wewnętrzne akty religijne ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii, wyznawał na sposób społeczny”⁴⁶. Aspekty prywatne i publiczne są ze sobą ściśle zespolone. Charakterystyczne jest to, że Jan Paweł II w płaszczyźnie wspólnotowej wymieniał wolność Kościoła jako takiego i wspólnot wyznaniowych w ogóle. Konkordaty Stolicy Apostolskiej z państwami, zawarte za jego pontyfikatu, opierają się nie na rozdziale państwa od Kościoła, lecz na poszanowaniu godności osoby ludzkiej i jej praw, na wzajemnej współpracy. Celem obu instytucji – według ich kompetencji – jest dobro człowieka i dobro wspólne⁴⁷.

Wrodzona godność osoby ludzkiej jest źródłem (podstawą) wszystkich rodzajów wolności. Jan Paweł II twierdził, że w wyrażaniu i praktyce wolności dostrzega się dwa aspekty zbieżne: indywidualne (osobowe) i wspólnotowe, prywatne i publiczne, które się wzajemnie uzupełniają. W tej dziedzinie najważniejszym prawem człowieka jest wolność sumienia, religii i przekonań. Wolność osobowa znajduje swe dopełnienie w wolności społecznej (wspólnotowej), która jest wymogiem społecznej natury człowieka.

Człowiek odczuwa potrzebę wyrażania zewnętrznie swych przekonań religijnych i przyłączenia się do odpowiedniej wspólnoty wyznaniowej. Osobowy i społeczny wymiar wolności obejmuje:

- a) należenie do wspólnoty religijnej;
- b) wolność rodziców do wychowania swych dzieci w tych przekonaniach religijnych, które inspirują ich własne życie;
- c) prawo rodziców do wyboru szkoły dla swych dzieci bez dodatkowych obciążeń finansowych i innych lub wysyłanie dzieci na nauczanie katechetyczne prowadzone przez wspólnoty. Kościół katolicki i inne Kościoły chrześcijańskie oraz wspólnoty wyznaniowe w ogóle dla swego istnienia potrzebują wolności realizacji swych celów. Muszą mieć własną hierarchię

⁴⁶ J a n P a w e ł II, *Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej*, nr 3.

⁴⁷ Por. F. M a z u r e k, *Państwo laickie czy państwo konfesyjne – błędna alternatywa*, w: *Ecclesia et Status*, red. A. Dębowski [i in.], Lublin 2004, s. 186; J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 107.

lub odpowiednią jej strukturę kierowniczą zgodnie z ich własnymi normami konstytucyjnymi. W Kościele katolickim dotyczy to konsekracji biskupów, święcenia duchownych i mianowania ich na stanowiska kościelne;

d) wolność posiadania świątyń i miejsc kultu w takiej ilości, jakiej wymagają potrzeby wiernych;

e) wolność posiadania własnych instytucji formacji religijnej i studiów teologicznych, do których mogą swobodnie wstępować kandydaci do kapłaństwa i do życia zakonnego;

f) wolność otrzymywania i publikowania książek religijnych dotyczących wiary i kultu oraz swobodnego z nich korzystania;

g) wolność głoszenia, przekazywania wiary słowem i na piśmie zasad moralnych, nawet poza miejscem kultu, co odpowiada ewangelizacyjnej misji Kościoła;

h) wolność osób w korzystaniu z opieki religijnej wszędzie tam, gdzie się znajdują: w zakładach opieki społecznej (klinikach, szpitalach), w koszarach wojskowych i więzieniach;

i) wolność rozpowszechniania aktów i tekstów Magisterium również na płaszczyźnie międzynarodowej: wolność wymiany informacji i dorobku o charakterze teologicznym lub religijnym pomiędzy wspólnotami religijnymi;

j) wolność posługiwania się w tym samym celu środkami społecznego przekazu (prasą, radiem, telewizją);

k) wolność prowadzenia działalności wychowawczej, dobroczynnej, opiekuńczej, które pozwalają wprowadzać w czyn religijne przykazania miłości względem braci, szczególnie wobec najbardziej potrzebujących;

l) zagwarantowanie Kościołowi prawnej jedności, łączącej wszystkich pasterzy z wyznawcami;

m) prawo Kościołów do posiadania własności w całym systemie cywilnym;

n) wspólnoty religijne, podobnie Kościół katolicki, mające władzę najwyższą na płaszczyźnie międzynarodowej, mają – zgodnie z wymaganiami swej wiary – prawo do zapewnienia poprzez Magisterium i jurysdykcję jedności, która łączy wszystkich pasterzy i wiernych tego samego wyznania;

o) prawo do wymiany informacji, współpracy, solidarności, spotkań i zebrań o charakterze religijnym. Wszystko to dotyczy kariery, studiów, pracy, zawodu, udziału we władzach państwowych i społecznych⁴⁸. Wymienione prawa są wzmocnione, w sensie negatywnym, wolnością „od”:

⁴⁸ J a n P a w e ł II, dz. cyt., nr 4.

skryminacji, nietolerancji i nacisków spełniania czynów sprzecznych z własną wiarą⁴⁹.

Jan Paweł II wskazał, że prawo do wolności sumienia i religii należy uznać za zasadę, gdyż ze względu na bogatą treść i obowiązek poszukiwania prawdy stanowi samo w sobie zasadę. Instytucje, które służą życiu religijnemu, powinny mieć możliwość brania udziału w dyskusjach i ustaleniach dotyczących właściwego sposobu ochrony tego prawa w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych, gdyż pominięcie tych instytucji stworzyłoby „[...] niebezpieczeństwo narzucenia w tej delikatnej dziedzinie życia ludzkiego norm lub ograniczeń sprzecznych z prawdziwymi potrzebami religijnymi człowieka”⁵⁰.

KONKLUZJE

Sprawujący władzę w państwie powinni zachować neutralność nie tylko wobec wewnętrznych przeżyć, ale także wobec treści religii i sposobów jej wyrażania, czyli kultu religijnego. Wewnętrzne przekonania są uzewnętrzniane zarówno indywidualnie, jak i publicznie. Uznawanie religii jedynie za sprawę prywatną jest uproszczeniem wprowadzanym przez ateistów różnej orientacji. Przecież religia ma własny język, który wpływał także na rozwój języków narodowych (tłumaczenia Biblii), kulturę, dzieła sztuki należące nie tylko do dziedzictwa narodów, lecz także całej ludzkości; miejsca kultu – świątynie; instytucje oświatowe, lecznicze, charytatywne itp. Wobec tych wartości władze państwowe nie mogą być neutralne.

Jeszcze inaczej przedstawia się sprawa stosunku państwa do obywateli wierzących, którzy mają prawo do wyznawania religii prywatnie i publicznie. Władze państwowe nie nadają obywatelom praw, gdyż wszystkie prawa człowieka są odczytywane z wrodzonej godności osoby ludzkiej. Obowiązkiem państw jest ich uznanie i ochrona, która przybiera różne formy. Władza państwowa ma obowiązek troszczyć się o to, by nie była naruszana – w sposób otwarty lub ukryty – równość obywateli. Dyskryminacja wyznawców jakiegokolwiek religii czy innych poglądów lawinowo pociąga za sobą dyskryminacje w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Dyskryminacja osób ludzkich z przyczyn religijnych lub innych przekonań stanowi

⁴⁹ Por. M a z u r e k, *Państwo laickie czy państwo konfesyjne*, s. 163-204.

⁵⁰ J a n P a w e ł II, dz. cyt., nr 3.

naruszenie godności osoby ludzkiej. Ścisłym obowiązkiem władz państwowych jest ochrona prawa do wolności religijnej, gdyż w przeciwnym razie nie spełni swego obowiązku wobec obywateli. Mówiąc o państwie, a nie państwie laickim, oraz biorąc pod uwagę ochronę, należy uwzględnić trzy kryteria: a) naturę samej religii, b) istotę prawa człowieka w tej dziedzinie, c) obowiązki władz państwowych wyznaczonych zasadami pomocniczości i dobra wspólnego. Niekompetencja państwa dotyczy treści religii (dogmatów), kultów religijnych (liturgii) i przeżyć religijnych, które występują w psychice człowieka. Prawdy religijne człowiek przyjmuje i akceptuje dobrowolnie, zgodnie z własnym sumieniem, i w tym sensie religia jest sprawą prywatną, a nie publiczną. Religia staje się sprawą publiczną, kiedy człowiek wyraża ją zewnętrznym. Człowiek ma prawo do tego. Mimo że ogłoszono liczne dokumenty o prawie człowieka do wyznawania swej religii, jest ono rażąco naruszone.

Stolica Apostolska nie popierała ani układu Warszawskiego, ani NATO. Jan Paweł II nie zaakceptował kapitalizmu. Zdecydowanie podkreślał w encyklice *Centesimus annus*: „Przekonaliśmy się, że nie do przyjęcia jest twierdzenie, jakoby po klęsce socjalizmu kapitalizm pozostał j e d y n y m modelem [kwantyfikator logiczny – podkr. F. M.] organizacji gospodarczej”⁵¹. Następnie wyjaśniał, że pierwszy jest kapitalizmem państwowym, drugi zaś kapitalizmem prywatnym. Nie podał żadnego modelu gospodarczego. W krótkim zdaniu stwierdził, że chodzi tu o społeczeństwo, „[...] w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo. Tego rodzaju społeczeństwo nie przeciwstawia się wolnemu rynkowi, ale domaga się, by poprzez odpowiednią kontrolę ze strony sił społecznych i państwa było zagwarantowane zaspokojenie podstawowych potrzeb całego społeczeństwa”⁵².

W wielu dokumentach KBWE wymienia się zasadę sprawiedliwości. Jednak po upadku socjalizmu realnego neguje się tę zasadę i nawiązuje się do neoliberalizmu. Wciąż funkcjonuje mit, że kto mówi o sprawiedliwości, ten musi być zwolennikiem komunizmu. A. von Hayek, jako zwolennik neoliberalizmu, ujął to w słowach: „Wyrażenie «sprawiedliwość społeczna» nie należy do kategorii błędu, lecz do kategorii nonsensu tak, jak wyrażenie «moralność kamieni»”. Z twierdzeniem Hayeka można się zgodzić, jednak pod warunkiem, że nie będziemy widzieć różnicy między ludźmi i stosem kamieni, które podlegają prawom fizycznym. Życiem gospodarczym steruje

⁵¹ Tamże, nr 35.

⁵² Tamże.

„niewidzialna ręka” – wolna konkurencja. Oczywiście, wolna konkurencja zachowuje swoją wartość, ale przy równoczesnej realizacji sprawiedliwości z uwzględnieniem dobra wspólnego.

Z jednej strony KBWE ma swe osiągnięcia, z drugiej zaś porażki: umacnianie się przeciwstawnych bloków mocarstw, wyścig zbrojeń nuklearnych, terroryzm gospodarczy i polityczny, zagrożenie naturalnego środowiska, negację wartości uniwersalnych. Biblijny raj na ziemi już nie powróci. Człowiek jest zdolny do czynienia zła i do czynienia dobra, które można w nim rozwijać i utrwalać przez wychowanie zgodnie z wartościami i uniwersalnymi normami moralnymi.

Myślą przewodnią nauczania Kościoła jest wrodzona godność osoby ludzkiej, podniesiona do rangi godności nadprzyrodzonej. „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka – pisał Jan Paweł II – nazywa się Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem”⁵³. Każdy człowiek „*jest pierwszą podstawową drogą Kościoła*”. Kościół chroni każdego człowieka takimi środkami, jakimi dysponuje: „[...] tylko bronią duchową, bronią Słowa i Miłości [...] prosi wszystkich w imię Boga i w imię człowieka: Nie zabijajcie! Nie gotujcie ludziom zniszczenia i zagłady! Pomyślcie o cierpiących głód i niedolę waszych braci! Szanujcie godność i wolność każdego!”.

Oto krótka odpowiedź z wykrzyknikami wszystkim, którzy uważają, że dla Kościoła nie ma miejsca w dziedzinie politycznej. Jan Paweł II określa politykę jako roztropną troskę o dobro każdego człowieka. Kościół oferuje ludziom więcej wolności niż wszystkie liberalizmy razem wzięte.

Współcześnie głównym źródłem elementów etycznych w stosunkach międzynarodowych w kontekście praw człowieka – jak zaznacza R. Kuźniar – jest nauczanie społeczne Kościoła katolickiego: Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II. Mimo powszechnej „laicyzacji” polityki zagranicznej głos Stolicy Apostolskiej zachowuje międzynarodowy autorytet moralny⁵⁴.

Ostatecznie nie chodzi o uznawanie i ochronę praw człowieka dla nich samych, lecz o poszanowanie i ochronę godności osoby ludzkiej. Celem Kościoła, państwa, wspólnot, społeczeństw, dekalogu, uniwersalnych i obiektywnych norm moralnych, praw człowieka i prawa stanowionego jest ochrona godności człowieka, na którego obliczu jaśnieje blask Boga.

⁵³ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, nr 10.

⁵⁴ Kuźniar, dz. cyt., s. 285.

INTEGRITY OF HUMAN RIGHTS

S u m m a r y

The leading motif in the Church's teaching is the inborn and supernatural dignity of each human being that is the only and supreme moral norm. It is from this norm that human rights and other principles follow. The first and fundamental way of the Church is recognizing each human being's dignity, and reminding: Respect the dignity and freedom of every human person! During the meetings of the OSCE the Holy See mainly promoted the right to freedom of conscience and of opinions in connection with all human rights. It postulated recognition of human rights as a principle of the international law.

Overcoming the dispute concerning the contents of the concept of human rights was possible, among others, at the Vienna Conference. There it was said that all human rights follow from the dignity of the human person and from the human being's inherent value; it was also stated that the human person is the main subject of human rights and fundamental freedoms, so he should be their main addressee and actively participate in the realization of the rights. In the document accepted at the Copenhagen Conference the human person was recognized as the supreme value that is the foundation of the inborn and inalienable human rights. Moreover, the contents of the concept of *the right of man to freedom of conscience, to religious freedom and to freedom of opinions* is contained in Art. 18 and 19 of the *Universal Declaration of Human Rights* and developed in the same articles of the *International Convention for Personal and Liberation Rights*.

The human rights may be protected in democracy and in a law-governed state. John Paul II stressed that real democracy is possible in a law-governed state on the basis of the correct concept of the human person. The essence of democracy is respecting all the human rights.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawa człowieka do wolności sumienia, wolności religijnej i wolności opinii.

Key words: human rights, human rights for freedom of conscience, religious freedom and freedom of opinion.